

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Marsz. Piłsudski w Egipcie

KAIR, 27.3. (PAT) — Marsz. Piłsudski odbył dłuższą wycieczkę do oazy Faium w pustyni libijskiej, przebywając 400 kilometrów samochodem. Marsz. zwiedził również jezioro Karum i piramidę Amnemesa. Marszałek czuje się doskonale.

Konferencja nadduńska

RZYM, 27 III. (PAT). Włochy przyjęły propozycję Anglii zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw w Londynie w celu omówienia zagadnienia Europy naddunajskiej.

Japończycy rokuja z chińczykami

SZANGHAJ, 27.3. (PAT) — Dzięki szczęśliwej interwencji posła brytyjskiego w Szanghaju, rokowania pokojowe, przerwane z powodu różnicy zdań, zostały podjęte na nowo w konsulacie brytyjskim.

Nowy cyklon w Ameryce

MONTGOMERY, 27.3. (PAT) — Nad stanem Alabama przeszedł nowy cyklon. Dziewięć osób jest zabitych a 50 rannych.

Zbrodnicze zniszczenie famy

BUDAPESZT, 27.3. (PAT) — Nieznani sprawcy zerwali tamy na kanale Koeroes, na terytorjum rumuńskim w Siedmiogrodzie, wskutek czego olbrzymie masy wód zalały równinę węgierską, położoną w pasie granicznym. 35 tysięcy hektarów stoi pod wodą. Kilka gmun znalazło się w niebezpieczeństwie. Wiele domów ewakuowano.

Sacharyna ukryta w podwójnym dachu limuzyny

Z Katowic donoszą: Śledcza straż graniczna zatrzymała wczoraj w Wieruniu Starym pow. pszczyńskiego samochód prowadzony przez szofera Zabrze. W samochodzie jechał właściciel samochodu Balder. Zatrzymani tłumaczyli się, że podążają do lekarza specjalisty w Zatorze. Po zrewidowaniu auta okazało się, że dach limuzyny ma podwójne krycie. Między ścianami znaleziono 120 klg. sacharyny, pochodzącej z Niemiec. Sacharynę oraz samochód skonfiskowano. Jadących aresztowano.

Pożar w Watykanie

RZYM, 27 marca. (PAT). — Z niewiadomych powodów w lokalach, mieszczących się pod biurem telegrafu watykańskiego, wybuchł pożar, ugaszony natychmiast przez urzędników telegraficznych przed przybyciem watykańskiej straży ogniowej.

WOJNA CELNA ZAŻEGNANA

Z Niemcami osiągnięto porozumienie gospodarcze Powrót do możliwości przywozowych w 1931 roku

Z Warszawy donosi PAT:

Prowadzone w ostatnich tygodniach rozmowy między rządem polskim i niemieckim w sprawie stosunków gospodarczych polsko - niemieckich zostały ukończone. W rezultacie tych rokowań OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIE co do uniknięcia dalszego zaostrzenia wojny celnej i co do uniknięcia w miarę możliwości nowych ograniczeń w wymianie towarów, wprowadzonych w ostatnich czasach.

Naogół zostały przyjęte przez obie strony MOŻLIWOŚCI PRZYWOZOWE W RAMACH

ROKU 1931.

Ze strony polskiej udzielone zostają kontyngenty przywozu na te towary, które objęte zostały nowym zakazem przywozu, wprowadzonym w życie 1 grudnia 1931 roku, podczas gdy ze strony Niemiec odpowiednio OGRANICZONE ZOSTAJE ZASTOSOWANIE MAKSYMALNEJ TARYFY WOBEC POLSKI. Rząd polski ograniczy ze swej strony zastosowanie maksymalnej taryfy polskiej wobec Niemiec na te towary, które były objęte bojowym zakazem przywozu.

BERLIN, 27 III. (PAT). W o-

centie porozumienia celnego polsko - niemieckiego prasa niemiecka zajmuje stanowisko rozbieżne.

Popierające rząd dzienniki demokratyczne i lewicowe wyrażają zadowolenie z powodu sfinalizowania rokowań warszawskich, podkreślając, że pociągnąć ono musi za sobą również lokalne odprężenie we wzajemnych stosunkach między Niemcami a Polską, które w następstwie nieratyfikowania traktatu handlowego przez Niemcy, z biegiem czasu stało się przykre.

Szczęśliwe zakończenie roko-

wań — oświadcza „Berliner Tageblatt“ — posiada zarówno dla Niemiec, jak i dla Polski szczególne znaczenie, ponieważ usuwa niebezpieczeństwo 100 - procentowej wojny celnej.

Organy opozycji nacjonalistycznej, zwłaszcza prasa konserwatywna Hugenerga, z naciskiem mówią o niemieckich koncepcjach dla Polski, zarzucając rządowi słabość w rokowaniach z Polską.

W szczególności koła prawicowe i sfery agrarne zaniepokojone są sprawą przywozu jaj i etem na masło.

Petardowy zamach na kanclerza Brüninga

BERLIN, 27 III. (PAT). — W ciągu dnia dzisiejszego obiegła tu pogłoska o rzekomym zamachu na kanclerza Brüninga, bawiącego w miejscowości Badenweiler. Pogłoska ta spotkała się z kategorycznym za-

przeczeniem ze strony urzędowej. Przytem podano wyjaśnienie, że istotnie ubiegłej nocy w Badenweiler nieznanymi sprawcami rzucono petardę na portal jednego z hoteli, wybijając kilka szyb. Sprawcy zbiegli.

„Pożyteczna“ lektura

„Tajny detektyw“ nasuwa zbrodnicze pomysły

Z Gdyni donoszą: Policja tutejsza aresztowała 21-letniego Leona Falkowskiego pracownika stacji oczyszczania ścieków i 26-letniego Henryka Ciołka, obywatela rosyjskiego, którzy utworzyli organizację t. zw. „białej ręki“ przy pomocy groźb i terroru usiłowali zmuszać obywateli do składania okupu. Po nieudanej próbie wymuszenia i steroryzowaniu listami i strzałami kap. Szmidta, udało się policji

aresztować sprawców w chwili, gdy Falkowski jeszcze raz przez telefon ponawiał swe groźby, nie wiedząc o tem, że zarządzone jest podstęp.

W czasie rewizji znaleziono rewolwer oraz damską torebkę, którą Falkowski skradł dyrektorowej Dobieckiej. Obaj aresztowani do winy się przyznali, twierdząc, że na myśl utworzenia organizacji „białej ręki“ wpadli czytając „Tajnego Detektywa“.

Komisja mandzurska ligi narodów w Tokio



Od lewej: von Schnee — książę Lytton — gen. Ma Coy.

Bitwa z komunistami

k którzy przemycali bibułę z Niemiec do Polski

Z Katowic donoszą: Dnia 25 b. m. wieczorem w pobliżu Nowej Wsi dwóch strażników inspektoratu okręgowego straży granicznej zauważyło czterech osobników, uosących duże paczki. Na wezwanie do zatrzymania się mężczyźni ci rozbiegli się i potworzywszy z paczek formalne barykady rozpoczęli formalne ostrzeliwanie strażników z rewolwerów i karabinów. Strażnicy poczęli odpowiadać z karabinów. Rozpoczęła się formalna walka, która trwała około dwóch godzin. Wreszcie po zranieniu jednego

z przemytników strażnicy zmusili zatrzymanych do poddania się. Przy zatrzymanych, którzy okazali się przemytnikami, znaleziono 2 karabiny niemieckie, ładunki, w tem kilka „dum-dum“ i rewolwery. W paczkach znaleziono około 3 centnarów odezów komunistycznych. Mimo, iż zatrzymani podawali coraz to inne nazwiska, zdołano ustalić prawdziwe ich nazwiska. Są to: Bytomski, Gaska, W. Sanetra i Jan Sanetra, wszyscy mieszkańcy Markowic (Śląsk niemiecki). Dalsze dochodzenie w toku.

Król Karol pogodził się ze swą ex-mażonką Heleną

RZYM, 27 marca. — Komendant Levidis, adiutant byłego króla greckiego, Jerzego, oświadczył w przejeździe przez Pizę, że pogłoski, według których pogodzenie się księżny Heleny z jej małżonkiem, królem rumuńskim, Karolem, ma wkrótce nastąpić, znajdują niebawem potwierdzenie urzędowe.

Komendant Levidis potwierdza, że księżna przyjęła we Florencji, gdzie bawiła przez mie-

siąc w gościnie u byłego króla Jerzego, pułkownika Stoicescu i ministra rumuńskiego w Paryżu, Cenzianego, którzy przybyli do Florencji, aby zaproponować księżnie powrót do Bukaresztu, gdzie 10 maja ma się odbyć koronacja księżny, jako królowej rumuńskiej.

Wiadomości powyższe zdaje się potwierdzać wyjazd księżny Heleny do Bukaresztu.

Ruch strajkowy przybiera w Hiszpanji poważne rozmiary

SEVILLA, 27.3. (PAT) — Pracownicy restauracji i kawiarni tutejszych rozpoczęli strajk. Grupa strajkujących przebiegała ulicami miasta zmuszając zakłady do zamknięcia. Demonstrujący podpalił kilka kiosków z gazetami. W czasie starcia z policją trzy osoby zo-

stały ranne i jedna zabita. Strajk zapowiadany jest na czas nieograniczony.

MADRYT, 27.3. (PAT) — W Antequera prowincja Malaga) wybuchł strajk generalny. Strajkujący podpalił klasztor. W czasie starcia z policją zabito kilka osób.

W kołowrocie europejskim

Wydarzenia polityczne ostatnich paru miesięcy nie mają sobie równych w ostatnich latach dziesięciu. Te trzy niecałe miesiące od Nowego Roku do Wielkiej Nocy wystarczyły, by zburzyć całokształt bezmała naszych pojęć i przewidywań politycznych.

Rok bieżący rozpoczął się pod znakiem konferencji rozbrojeniowej w Genewie i konferencji lozańskiej w sprawie ostatecznej regulacji kwestii długów międzysojusznicznych i odszkodowań. Wobec groźnych chmur na firmamencie finansowym konferencja lozańska została odroczone do czerwca. Konferencja rozbrojeniowa rozpoczęła się pod jaknajgorszymi auspiciami, bo w dochodzącym z Dalekiego Wschodu huk dział japońskich i chińskich.

Nie było jednak fakt konfliktu na Dalekim Wschodzie, którego liga narodów nie potrafiła rozwiązać, wpłynął na zmianę charakteru konferencji genewskiej, ile propozycje pana Tardieu, poprzednio ministra wojny, a dziś premiera Francji. Jego propozycja wyposażenia ligi narodów w silę zbrojną zmienia w wielkiej mierze istotę narad w pałacu nad Lemanem. Stawia ona niejako konferencję wobec faktu dokonanego; albo nasz projekt, albo też wolna ręka. Jeśli przeciwnicy Francji nie złożą broni, to i tak mimo wszelkich konszachcowań nie zdają zachować polityki waryza.

Wobec nawału wydarzeń politycznych wieści z konferencji rozbrojeniowej rzadko przedostają się dziś na łamy prasy. Stąd też opinia publiczna po największej części ignoruje prace komisji rozbrojeniowych, a szkoda! Bowiem jeśli nawet zgodzić z zapowiedziami dopiero po przerwie wielkanocnej

rozpocznie się wielka debata, to jednak dotychczasowe obrady niepozabawione były pewnego posmaku pikanterji.

Nie znaczy to bynajmniej, aby w pracy nad rozbrojeniem postąpiono o krok choćby naprzód. Cała dyskusja toczy się obecnie wokół kwestji zasadniczych; jeśli zaś chodzi o samą konwencję to do pierwszego paragrafu tejże 24 delegacje zgłosiły rekordową ilość, przeszło 50 wniosków. Rzecz inna, że paragraf ten określa pojęcie rozbrojenia, co jest też kwestją zasadniczą dla całej konwencji.

Zaraz tedy po przerwie świątecznej rozpoczęła się dyskusja, w której udział wzięło kilkunastu ministrów spraw zagranicznych i premierów. Trudno jednak przypuścić nawet, aby bez większych rozdrzewień, zdołała ona przeprowadzić rozbrojenie przez wysoki próg artykułu pierwszego konwencji.

Z konferencją genewską łączą się niejako konferencja finansowa, która rozpoczęła się w czerwcu w Lozannie. Aczkolwiek zasadniczo kwestje wojskowe i układy finansowych nie z sobą w spólnego nie mają, to jednak moment polityczny dominuje zarówno w jednym, jak i drugim. Godzinna podróż z Genewy do Lozanny połączyła więc oba te miasta na czas trwania obu konferencji.

O ile wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak ważną jest konferencja lozańska, to jednak rozpocznie się ona pod kiepskimi auspiciami.

Już dziś wiadomem jest, że Stany Zjednoczone udziału w niej nie wezmą, aczkolwiek po przeciętno udział ten był projektowany. Temsamem konferencja ograniczyć się będzie musiała do roli wewnętrzno-europejskiej, bez większego wpływu

na całokształt ekonomiki światowej.

Niektórzy pragną z konferencją lozańską uczynić panaceum na kryzys światowy. Dalecy jesteście od podobnego mniemania. Dowień w Lozannie zetkną się dwa światy; jeden reprezentowany przez Francję, drugi — przez Niemcy. Tak długo jak dwa te kraje nie spotkają się na wspólnej płaszczyźnie, trudno marzyć o pokoju i spokoju.

Jeśli nawet dojdzie do pewnych układów, co i tak nie obejdzie się bez grzytów, to uwarunkowane one będą zgodą Stanów Zjednoczonych, ta zaś jest niezmiernie wątpliwa. Krajom Europy pozostanie jedynie droga ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy. Te zaś zależą głównie od przesłanek politycznych, przyczem moment obecny nie jest ku temu bynajmniej odpowiedni. Nie należy bowiem pominać wrażenia, jakie wybory w Niemczech wywarły na opinję światową. Blisko potawa głosów oddana na przewrotca, faszystę Hitlera i przewrotowca komunistę Trälmana jest dowodem rozprzeżenia Niemiec. Jeśli wybory z 10-go kwietnia przyniosą Hindenburgowi spodziewaną większość, to i ten fakt nie potrafi już wpłynąć na zmianę stosunku zagranicy do Rzeszy.

Kwestja reparacji postawiona została w Niemczech w ten sposób, że rząd, któryby się zgodził na płaconie ich w dalszym ciągu, musiałby natychmiast ustąpić. Natomiast Francja nie zgodzi się bezwzględnie na określenie reparacji, bowiem zależy od nich równowaga jej budżetu. Francja spodziewa się nadwyżki budżetowej około 2 miliardów fran-

ków dzięki splatom niemieckim. Gdyby jednak to źródło dochodów zawiodło, natomiast Ameryka zażądała spłaty przypadającej transzy długu, deficyt wyniósłby około 5 miliardów. Oczywiście Francja zajmie stanowisko diametralnie przeciwne Niemcom, co też stawia ewentualny układ pod znakiem zapytania.

Ostatnio sir Arthur Salter, były sekretarz konferencji reparacyjnej i b. dyrektor sekcji finansowej ligi narodów, ogłosił projekt, w którym stwierdza, że moratorium Hoovera musi być bezwzględnie przedłużone i to na kilka lat. Niemcy płacić będą częścią bezwarunkową reparacji według planu Younga, a tem, że wejdzie w życie przewidziana w planie Dawesa zniżka 10 proc. w związku ze zniżką cen złota. W ten sposób Niemcy płacić będą około 400 milionów marek w złocie rocznie. (Jest to naszym zdaniem także problematyczne!). Jeśli układ taki dojdzie do skutku w czerwcu na konferencji lozańskiej, wówczas kraje Europy uzgodnią politykę pomiędzy sobą i staną razem wobec Stanów Zjednoczonych. Straty, które państwa wierzyteli poniosą przez ten układ skompensowane będą z jednej strony przez utrzymanie zasady reparacji, z drugiej zaś części głównej swych należności, które Niemcy zobowiązują się lojalnie spłacić.

Czy ta propozycja sir Saltera znajdzie w Niemczech i we Francji odpowiednie echo, nie da się to w tej chwili powiedzieć. Opinia brytyjska w swej większości projekt sir Saltera poprze. Jest to zresztą nierwszy bardzo praktyczny projekt rozwiązania obecnych trudności w

sprawie odszkodowań i stanowić może podstawę dla dyskusji w Lozannie.

O ile Genewa była niejako kołyską projektu federacji naddunajskiej, Lozanna może być jej grobem. Poświęciliśmy przed kilku dniami artykuł tej sprawie zgodnie z naszymi przewidywaniami pozostały jeszcze trudności organizacyjne tego, iakgdyb, komitetu mocarstw. Zarówno Niemcy i Włochy, jak i w pewnej mierze i Anglja niezupełnie skłonne są do pójscia po linii polityki pana Tardieu. Ale z chwila, gdy Anglja na projekt Paryża wyrazi swą zgodę, sprawa federacji wejdzie na właściwe tory. Jedyną trudnością może być stanowisko Austrii, to zaś w głównej mierze zależy od tego, jaką pomoc finansową dostanie ona, wzmianka za wejście do federacji od Francji i od Anglii.

Już w dalekim czasie sprawa organizacji państw naddunajskich się rozstrzygnie. Niezawodnie przed konferencją lozańską, by ta mogła zająć się federacją, jako czynnik istotnym gospodarki europejskiej. Gdyby jednak rzecz ta do czerwca załatwić się nie dała wówczas pod wpływem obrad lozańskich, istota jej ulec może zasadniczym zmianom.

Kompleks wydarzeń politycznych i gospodarczych ostatnich czasów jest niezmiernie zabawny. Predominują w nim momenty polityczne, których nie potrafią zbrodzić szaleńcy kryzys. Przesłaty ekonomiki światowej podporządkowywane są przez siankom politycznym. I w fakcie tym nie trudno doszukać się jednej z głównych przyczyn przesunięcia światowego.

Jerzy Kweil.

Dźwiękowe
GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!

Polski film, osnuty na tle przepięknej powieści J. Weyssenhoffa p. t.
„PUSZCZA”

Reżyserja R. Biske. — Muzyka H. Wars.

Role główne kują: cudowna śpiewaczka Opary Warszawskiej **Nina Grudzińska**, kusząca **Ina Benita**, Karewicz, Ordyg, Owerko. — Zagadnienie nagości na scenie! — Nieokleznana miłość! — Szalony zmysł! — Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Paramountu” oraz aktualności krajowe.
Ceny miejsc niższe. — Początek o godz. 4-ej.

Izby Kino-Teatr Dźwiękowy
SPLENDID
Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!

Wspaniały film dźwiękowy, ilustrujący pełne przygód i niebezpieczeństw życie marynarzy p. t.
W każdym porcie dziewczyna

szozera i prosta miłość — oto treść filmu. — Piękno podróży i morza. Urok niezem nie hamowanej swobody. — W roli gl. najsympatyczniejszy z wilków morskich — król piosenki **ALBERT PREJEAN**. — Początek o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!



Wersja niemiecko-francuska, największy film sezonu — Największy dramat wojenny, wobec którego blednie tak potężny film jak „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”. Świat kul, huk bomb, gra armat, grzechot karabinów maszynowych, oto muzyka potężnego arcydzieła wojennego realizacji **G. W. PABSTA**
NAJEŹDŹCY (Front zachodni 1918 r.)
„NAJEŹDŹCY” (Front Zachodni) to film milionów, od dany z całym realizmem w swej grozie i prawdzie dziejowej. — Nadprogram: Dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.
Początek o godz. 4.30.

DZWIĘKOWE KINO
LUONA
Dziś i dni następnych!

Kobieta i Szpieg

Fascynujące epizody z niedostępnych tajemników wywiadu niemiecko-rosyjskiego.
W rolach głównych ulubieniec całego świata **Wim Fritsch**, Fascynująca posagowa **Brygida HELM**.
Nadprogramy. — Początek o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

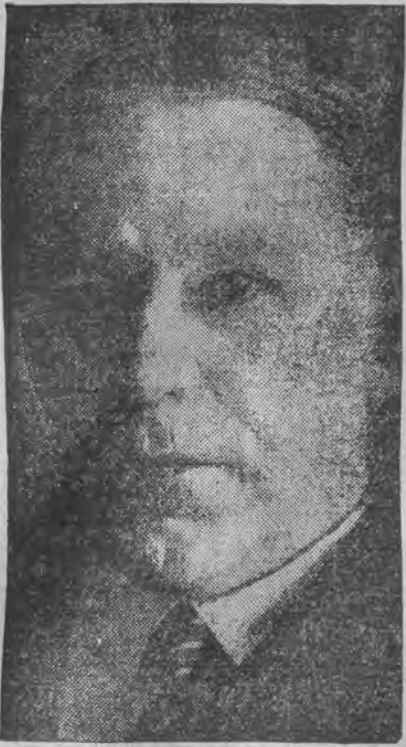
Głośne na świat cały, arcydzieło filmowe Reżyserji genialnego **FREDA NIBLO**
BEN-HUR
udźwiękowane kosztem wielkiego nakładu pracy i zawrotnych sum. — Wielki i potężny epos historyczny.
Role główne kują: **Ramon Novarro, Carmel Myers, May Mac Avoy**.
Początek o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy
PALACE

Dziś poranek o g. 12 i 2 pp.
Dla młodzieży i dorosłych
Wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Pierwszy dźwiękowiec 1932 r. najstawniejszych komików świata
Pat i Patachon w konkurach
Szampańska 12 aktowa bomba śmiechu i humoru

Int. Józef Gallof



Nowy podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji.

Człowiek bez paszportu

Jestem Alfons XIII, niepożądany gość...

Manifest o roszczeniach do tronu był wydany bez wiedzy ex-króla

Nasz język nie ma żadnego słowa oddającego francuskie „choisiere”. Jest to podróż statkiem wzdłuż i wszerz jakiegoś morza, jazda tam i z powrotem bez żadnego innego celu, jak przyjeżdżanie morskiej wycieczki. Swe wygnanie rozpoczął Alfons XIII taką croisiere'ą na morzach północnych. Odwiedził wówczas i Gdynię. Obecnie trzeci tydzień spędza na statku „Champion” na morzu Śródziemnym pod nazwiskiem ks. Toledo.

17 marca o godz. 6mej wieczór wstał ks. Toledo od nieukończonego długiej partii bridge'a, wygrałszy... 3 fr. 50 cent.

— Jestem dziś tak ubogi, że bardzo się cieszę, gdy wygram — rzekł do dziennikarza,

który go dopadł w jednym z portów.

Jeżeli mówi o Hiszpanji, ramiona jego rozkrzyżowują się z pewną rezygnacją. Na chwilę milknie. Potem zaczyna mówić — najczęściej o czymś innym.

— Pan rozumie, że nie chcę i nie mogę robić żadnych deklaratywnych politycznych. Wolę o obecnej Hiszpanji nie mówić. Kocham ten kraj i... wolę go nie sadzić.

I dodał:

— Poznał mnie pan, gdy jestem niczem. Rozkleiłem się teraz... Jestem rad z mej gościny we Francji, to taki miły kraj. Nie chce tej gościny psuć enuncjacjami. Proszę nie stawiać mi pytań. Nie odpowiem. Nie chcę nic mówić o Hiszpa-

nji, bo, ja jestem patriotą!

Jest jednak jedyne pytanie, które trzeba mu zadać: to manifest, który w imieniu Alfonsa XIII publikowano skrycie w Hiszpanji. Dzienniki palestyńskie przeczyły autentyczności. Król, zębniający już wówczas po Adrjatyku, był dla prasy niedostępny. Jego towarzyszy marszałek dworu ks. Miranda, milczał.

— Jestem zabawnym podróżnym — mówi Alfons. — Nie mam paszportu, papierów, legitymacji. Zjawiam się na jakiejś granicy i oświadczam. „Jestem Alfons XIII, niepożądany gość”. Straż celna uśmiecha się.

Raz jeden miałem trudność, było to na granicy niemieckiej. Jakiś podoficer niemiecki,

brudas i gbur, zaczął mnie oglądać ze wszystkich stron. Trwało to 10 minut i miałem już tego dosyć. Powiedziałem więc.

„Jestem admirałem waszej floty, generałem waszej kawalerji, pułkownikiem huzarów i ulanów. Jestem królem. Baczność!”

Mówię nieprawdopodobną niemiecczyną, ale bestja zrozumiał

Wreszcie dziennikarz zapytał:

— Przypisuje się panu pewien manifest. Proszę o odpowiedź: tak czy nie. Pan jest, czy nie jest jego autorem

— Byłem w Jerozolimie, gdy dowiedziałem się o manifestacie — mówi ex-król. — Muszę się więc poinformować, prawda?

— Więc sire nie nie posłał? Książę Toledo patrzy i mówi szybko:

— To bardzo skomplikowane. Istnieje pewna grupa, która podczas mej nieobecności musiała... Pan rozumie półśłówka, co? Więc ce qui est fait, est fait.

W korytarzu ukazuje się książę Miranda. Król milknie.

Król milknie, a po chwili się ga do wspomnień:

— Gdy miałem lat 14, przyjmowałem defilady wojsk, byłem nieśmiały, bałem się. Wokoło mnie byli tylko starzy generałowie, którzy mnie obserwowali. Ale miałem przyjaciela, trzeba go gwardji. On to stał za mną i podpowiadał mi rozkazy. To był przyjaciel! Prawdziwy przyjaciel!

Ex-król wydobyl srebrną papierosnicę, uabita z wierzehu herbami licznych pułków jazdy hiszpańskiej. Na srebrze błyszczą złotem pisana data: „23 stycznia 1932”.

— ...Przysłało mu to przez granicę — szepcze ktoś.

E. R.

MILJARDY AZJATÓW

Europa powiększa ludność Wschodu

Cywilizacja europejska przetranszypowana na grunt azjatycki i działanie współczesnych metod produkcji sprządzają za sobą niepowstrzymany wzrost liczby ludności.

Przed europeizacją Japonja liczyła 26 milionów ludności i cyfra ta pozostawała prawie bez zmiany przez 150 lat. W r. 1871, trzy lata po wprowadzeniu ustroju konstytucyjnego, spis ludności wykazał cyfrę 33 milionów dusz. Dzisiaj w Japonji mieszka zgórá dwa razy tyle ludzi, co w r. 1871. A przyrost roczny ludności wzrasta: dziesięć lat temu wynosił 600 tysięcy, obecnie — 1 milion.

W Korei rządy japończyków wpłynęły również na wzrost liczby ludności. W r. 1906 liczy-

ła 9.788.000, w r. 1929 — już 19.311.000.

Ludność Chin oceniana jest dzisiaj na blisko 500 milionów. Zgórá połowa tych mas tłoczy się w dolinie Jang-Tse-Kiangu, gdzie znajdują się najlepsze tereny uprawne. Brak środków komunikacyjnych, narzędzi rolniczych, maszyn etc. sprawia, że zaledwie trzecia czy czwarta część ogólnej przestrzeni Chin jest wyzyskana przez kulturę rolną i daje utrzymanie mieszkańcom. Na tych terenach dzisiaj jeszcze dzikich, może się pomieścić i wyżywić kilka setek milionów ludzi.

Cywilizacja europejska i współczesne metody produkcji mogą usunąć z życia chińczy-

ków plagę głodu, nędzy, chorób, mogą im stworzyć możliwość egzystencji na olbrzymich niezamieszkałych jeszcze obszarach północno - zachodnich.

Gdyby chińczycy w nowych, normalnych warunkach bytu rozmnażali się tylko tak szybko, jak koreańczycy, to za 100 lat w obrębie Chin mieliśmyby już 8 miliardów mieszkańców. Jeśli co 40 lat liczba mieszkańców podwajałaby się, to po 80 latach Chin liczyłoby 1,5 miljarda ludzi. Cyfry fantastyczne, ale — niestety — przy wtargnięciu cywilizacji europejskiej w głąb Chin i uprzemysłowieniu ich — zupełnie możliwe i realne.

Nietylko Chiny, Japonja, Korea wykazują dążność do wzrostu niezmiernego ludności. W Indjach, pod wpływem rządów angielskich i cywilizacji, nastąpił również znaczny przyrost ludności, który wyraża się w cyfrze 50 milionów co 40 lat, t. j. 20 proc. w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców. Na półwyspie Malajskim oraz na wyspach t. zw. Straits Settlements, ludność podwoiła się w ciągu 20 lat.

Jak widać z zestawień statystycznych, Azja kryje w swem wnętrzu olbrzymie, nieobliczalne możliwości demograficzne. Azja ma też przed sobą jeszcze

swój wiek złoty wzrostu ludności, podczas gdy Europa ma go już za sobą.

Uwzględniając olbrzymie, nieknięte jeszcze i niewyżyskane bogactwa naturalne Azji, trzeba się liczyć z tem, że ośrodek Azji — Chiny, prędzej czy później, a raczej wcześniej, niż się to zdaje, pod wpływem ostatnich wydarzeń politycznych i militarnych, ulegnie transformacji i w przyspieszonym tempie kroczyć będzie po drodze, którą wcześniej kroczyła już Japonja. Ilość staje się w pewnym momencie i w pewnych warunkach jakością. Obecna słabość i bierność kontynentu azjatyckiego jest tylko chwilowa, do przezwyciężenia jej pomoże cywilizacja europejska i jej potężne środki pomocnicze.



„Wolne Dusze” w rolach główn. Norma Shearer, Lionel Barrymore. Film nagr. i nagroda. wkrótce „Casino”.

Prywatne Pogotowie Lekarskie Zielona 6. Telefon: 12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.



Dźwiękowy

Dzisiaj i dni następnych!

Najpotężniejszy film dźwiękowy świata!

KINO DZIEŃ CZARY

Cud Wilków

Film stworzony kosztem 3.000.000 franców. Potężny dramat w 12 aktach ilustrujący walki książąt feudalnych, za panowania Karola VII, podczas których Francja stała się łupem wilków i książąt.

Początek o godz. 4-ej po poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Transmisje odczytów

Dzisiaj o godz. 15,25 — odczyt dla maturzystów p. t. „Unja Litwy z Polską” wygłosi prof. Henryk Mościcki. O godz. 16,20 mówić będzie z kolei prof. Włodzimierz Dzwonkowski o „Francji w wieku XVII”.

Tegoż dnia o godz. 17,10 będą mogli radjostuchacze dzięki odczytowi p. Tadeusza Kutza podążyć „Szlakiem umarłych bogów”, o których wielkości i potędze mówią nam legendy, mity i wspomnienia.

Jutro o godz. 15,25 prof. Wł. Dzwonkowski wygłosi odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój Prus w XVIII wieku”. O godz. 15,50 — odczyt 3-ci p. t. „Mickiewicz” wygłosi prof. Konrad Górski.

Wreszcie o godz. 17,10 rozgłosi Polskiego Radja transmitować będą z Wilna odczyt prof. M. Limanowskiego p. t. „Goethe, a Przyroda”, w którym prelegent omówi stosunek wielkiego poety niemieckiego do przyrody, odzwierciadlający się w twórczości dramatycznej i lirycznej autora „Fausta”, a nacechowany głęboką refleksją filozoficzną.

Dnia 31.III o godz. 15,25 mówić będzie prof. H. Mościcki w odczycie dla maturzystów o „Ideji Jagiellońskiej”. Następnie o godz. 17,10 znakomity prof. Stanisław Pigoń zabierze głos przed mikrofonem krakowskim w odczycie p. t. „Prze powiednie Mickiewicza”, do których należą wizje polityczne, techniczne, przepowiednie wojny ludów i odrodzenia Polski, a które się z niesłychaną dokładnością sprawdzają.

Dnia 1.IV o godz. 15,25 w odczycie dla maturzystów p. t. „Kultura za Działów i Jagiellonów” mówić będzie prof. H. Mościcki. O godz. 15,50 odczyt 1-szy p. t. „Słowacki” wygłosi prof. Konrad Górski.

Na zakończenie o godz. 17,10 zajmie audytorjum radjowe odczytem p. t. „Zarty Primaapriksowe” prof. A. Zischer ze Lwowa. Prelekcja ta będzie przypomnienie tradycyjnych i wesołych zwyczajów, związanych z dniami i kwietnia. (r)

Feljetony radjowe

Dzisiaj o godz. 20,00 wybitny eseista polski, Cezary Jellenta, ukaże radjostuchaczom w swym feljetonie romantyzm, wypędzany z poezji i powieści, nowymi koncepcjami literackimi, tułający się w atmosferze kawiarni i na taśnach filmowych.

Dnia 31.III o godz. 19,30 spotka się audytorjum radjowe z wielce interesującym feljetonem red. St. Czosnowskiego, w którym poruszy znaczenie imion, które nie są tylko przypadkowym zestawieniem dźwięków, a każde z nich posiada swoją etymologię i jest jakby „zwierciadłem człowieka”.

EGZAMIN DYPLMATY.

Znakomity dyplomata i mąż stanu W. Brytanji, Arthur Balfour, zdawał egzamin na stopień attache ambasady. Ku własnemu zdumieniu otrzymał stopień celujący, to też po egzaminie uważał za właściwe podziękować egzaminatorowi.

— Jestem zadowolony z pana, odrzekł egzaminator, potrafił pan tak znakomicie ukryć przed nami skarby swej wiedzy, iż doszliśmy do przekonania, że będzie pan w przyszłości jednym z naszych najbardziej dyskretnych dyplomatów co jest najlepszą kwalifikacją w tej karierze.

Jeżeli Łódź zrozumie...

Z okazji otwarcia w Łodzi szkoły Rysunków i Malarstwa Wacława Dobrowolskiego

Żadna kultura ludzka nie da się pomyśleć bez udziału sztuki. Sztuka spełnia funkcję społeczną i w całokształcie kultury jest czynnikiem powszechnym aktywnym i kształtującym. Sztuka musi być związana z życiem, z narodem. Sztuka dla sztuki pozostała ideałem dla tych, którzy stracili wiarę w życie, a wzamian za to stwarzają sobie fikcje wiary w sztukę.

Kryzys, jaki sztuka dziś przeżywa, związany jest z kryzysem kultury europejskiej. Potęguje ten kryzys dyletantyzm niedokończonych malarzy i artystów. Kryzys współczesnej kultury przejawia się w sferze formy. Panuje tutaj barbarzyńska pstrokaczna hałaśliwość i bezduszność. Impresjonizm usuwa z twórczości malarzkiej wartość rozumowo - kompozycyjną na rzecz uczuciowo - sensualnych. Futuryzm dąży do wzmocnienia dynamiki i czynnego, bezpośredniego kontaktu ze współczesnością, kobizm zaś, wysuwając zagadnienie konstrukcji, stanął na gruncie racjonalistycznym, przeciwstawiając się zamilowaniu do przypadkowości i nastroju.

Jednak oba te kierunki doprowadziły do ostateczności do zwyrodnienia, do absurdu malarstwa. Publiczność ich nie rozumie i uważa je powszechnie za wytwór „zalanych” lub chorych mózgow. Pomaganie malarstwa tematowemu o literaturę jest również niesprawiedliwe i niesłuszne.

W średniowieczu istniało dwóch głównych odbiorców sztuki — kościół i pałac. W dzisiejszych warunkach społecznych uprzemysłowienia i racjonalizacji produkcji, sztuka stała się zbytkiem; piękno otaksowano, nałożono wysoką cenę. W mieście naszym u ludzi zamkniętych panoszy się kolekjonerstwo bez sensu i treści. Rozmałość jarmarczna, zebrana z różnych części świata, pogoń za nadzwyczajnością i asami malarstwa. W takich warunkach obraz kłóci się z obrazem, z meblem, tapetą i z samym gospodarzem.

Malarz, nie mając stałych odbiorców, tworzy sztukę abstrakcyjną, sztukę przenośną, jak mebel na zbyt do salonów i na wystawy.

A do nas, mieszkańców wielkich miast, co raz mniej dochodzi prawdziwe piękno przyrody, owej twórczyni sztuki. Prześwyt twórczości spotykamy często wśród ludności wiejskiej, mieszczyńskiej rzadko wytworzone z własnego popędu dzieła piękne, instynkt piękna, nie mając warunków, wegetuje gdzieś na dnie duszy i zamiera...

Dzieła sztuki wykazują nam jej ścisłą zależność od warunków ekonomicznych. Okres wojen i niedzięk inflacji wielu spekulantów lokowało swoje finanse w obrazach, zabezpieczając w ten sposób swe kapitały. Popęd do tworzenia rzeczy pięknych, na nadszadowania i dostrzegalnych w naturze, do wyrażania swej radości, żalu i innych uczuć w formie artystycznej, wierszu, czy pieśni, jest stary ludzkość.

Wszelki czyn człowieka dąży do objawienia się w pięknej formie. Żłus rzeźbi włócznie i nabija kolorowymi krzemieniami, eskimos na kości zwierzęcia robi ozdoby. Nawet w jaskiniach, kędy przechowa-

ły się ślady dawnego kopalnianego człowieka, znajdujemy ślady nacięć i rysunków.

Łódź jest miastem niegościinnym dla artystów. Jest ich kilku zaledwie wegetujących. Na czoło braci malarzkiej wysuwa się w Łodzi Wacław Dobrowolski. Owiany szczerem pragnieniem służenia sztuce, otworzył niedawno w naszym mieście (Wólczańska 35) szkołę rysunków i malarstwa, ażeby wśród młodszego pokolenia szerzyć zamiłowanie do piękna. Ciężka to i ugora rola, ale wierzymy, że entuzjazm jaki bije z zamierzeń p. Wacława Dobrowolskiego, pozwoli mu zrealizować w polskim Manchesterze swoje plany. Prace mistrza ośniewają wyrazistością, formą ujęcia tematu, wspaniałym kolorystem i techniką.

Portrety przez niego wykonane

wykazują zasadniczy rys charakteru człowieka oraz jego oblicze duchowe.

Wacław Dobrowolski, ur. w Rosji, Ziemi Chersonskiej, w roku 1890. Rysował już od 6 roku życia. Po ukończeniu szkoły realnej ukończył szkołę malarzką w Kijowie. Z kijowskiej szkoły malarzkiej wstąpił do akademii petersburskiej. Pracował u prof. Ciągłińskiego Jana, Bielajewa, Makowskiego, Kardowskiego i wreszcie u prof. Sawińskiego. Po ukończeniu akademii przybył do Polski. W Łodzi wykonał u następujących wybitnych obywateli portrety: p. dr. Biedermana, p. dyr. Geyera, Ramisza, Petersa i t. d. W roku 1931 pracował w letniej rezydencji prezydenta, a potem na zamku w Warszawie.

W roku bieżącym otworzył w Łodzi szkołę rysunków i malar-

Co to jest „Apy”

kluby, pielęgnujące uczucia przynależności narodów do jednej wielkiej rodziny

W tych dniach ma przybyć do Wiednia sir Evelyn Wrench, wydawca znanego tygodnika angielskiego „Spectator”. Sir Wrench od dłuższego czasu pracuje nad zbliżeniem się narodów europejskich w życiu codziennym. Zaczął od kolonii angielskich, zakładając „Over - Seas - League”, która miała ułatwić pobyt obywatelom kolonii w Anglii i obywatelom angielskim w kolonjach. Następnie założył „English - Speaking Union” która to samo miała uczynić dla obywateli amerykańskich i angielskich. Ukoronowaniem dzieła ma być „All Peoples Association”, w której interesach objężdża obecnie sir Evelyn Wrench wszystkie większe miasta europejskie. Zadaniem „Apy” ma być pielęgnowanie uczuć przynależności wszystkich narodów do jednej wielkiej rodziny. Dla ilustracji posłużyć nam może rozdział, dotyczący podróży. Kto nie ma osobistych znajomości w jakimś kraju, do którego wybiera się w gościnę, czuje się tam zupełnie samotny. Temu przeciwdziałać chce „All Peoples Association”.

Jej członkowie przyjmują przybyszających do ich krajów zagranicznych członków gościnnie i starają się im uprzyjemnić pobyt. We wszystkich większych miastach mają powstać kluby „Apy” znacznie też wkrótce wychodzić centralny organ „Apy” i to w kilku językach; ma on służyć właśnie celom międzynarodowego zbliżenia się narodów.

NOWOBOGACKI NA ZAMKU

Nowobogacki oprowadza gości po zamku, który nabył niedawno za drogie pieniądze.
— Ta starożytna zbroja należała do mojego przodka.
— Aha, handlował on zapewne starem żelastwem.

Malarz martwej natury



który sobie nie może pozwolić na kupno modelów.

Co usłyszymy dziś przez radio

11,45 Przegląd prasy.
12,10 Poranek z płyt gramofonowych.
15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. „Unja Litwy z Polską” — wygl. prof. Henryk Mościcki.
15,45 Gielda pieniężna oraz komunikat dla żeglugi i rybaków.
15,50 Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1. Feljeton B. Hertza p. t. „Mile złego początki”. 2. Feljeton Andrzeja Iwanickiego (st. pol. Warsz.) p. t. „Wśród szymbów naftowych”.
16,20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. „Francja w XVII wieku” — wygl. prof. Włodzimierz Dzwonkowski.
16,40 Płyty gramofonowe.
17,10 Odczyt p. t. „Szlakiem umarłych bogów”.
17,35 Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warsz. pod dyr. Grzego-

rza Fitelberga, sol. Józef Kamiński (skrzypce).
18,50 Rozmałość.
19,15 Komunikat Izby przem. handlowej w Łodzi.
20,00 Feljeton p. t. „Romantyzm kina i kawiarni” — wygl. p. Cezary Jellenta.
20,15 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Irena Cywińska - Bojanowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.)
21,45 Skrzynka pocztowa techniczna.
22,20 Recital fortepianowy Edwarda Steinbergera.
22,50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Hellsberg (276)
19,00 Recital fortepianowy (Pastorale i Kaprys Scarlattiego, Sonata C-dur Mozarta, Warjacje Schumana).
Stuttgart (360)
21,45 Recital fortepianowy Karola Szretera.

Kalundborg (1153)
20,15 Muzyka jazzbandowa.
Londyn (1554) i Manchester (301)
22,35 Kwintety smyczkowe: Mozarta D-dur i Brahmsa G-dur; 7 pieśni Wolfa.

Florencja (501)
20,45 Operetka Szuberta - Berta „Dom trzech dziewcząt”.
Budapeszt (550)
20,15 Koncert (Uwertura „Śpiwacy norymbercy” Wagnera, Kaprys Esterhazy’ego, Warjacje Zadora, Symfonia włoska A-dur Mendelssohna).

Najpiękniejszy film sezonu!

Najnowszy 100 proc. dramat dźwiękowy!

to historia nieoklepanych zmyślow. szczęścia i rozpaczy
W rolach głównych:

PURPUROWA GONDOLA

DOROTHY BOUCHIER i Józef SCHILDKRAUT

Wiadomości bieżące

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, we wtorek, dnia 29 b. m. w siedzibie P. K. U. przy Al. Kościuszki 21, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1919 i starszych, którzy nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej i przed komisją nie stawali. Dziś przed komisją stawili się winni poborowi, zamieszkali na terenie działania P. K. U. Łódź — miasto II, t. j. w granicach komisarjatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, na podstawie imiennych wezwań, rozesyłanych przez starostwo grodzkie. (ag)

Dopłaty dla bezrobotnych

Celem stworzenia funduszu pomocy bezrobotnym, wprowadzono dodatkowe opłaty od abonamentu radiowego, telefonicznego, od wysyłek listowych i t. d. Dopłaty te miały być pobierane w czasie do dnia 1 kwietnia r. b., t. j. przez cały okres zimowy.

Ostatnio ukazywały się doniesienia, iż z dniem 1 p. m. dopłaty te zostaną uchylone.

Jak informują z kół kompetentnych — sprawa ta nie została jeszcze definitywnie zdecydowana, tak samo, jak nie zdecydowano jeszcze kwestji rozwiązania komitetu pomocy bezrobotnym.

Ostateczna decyzja w kwestji zniesienia omawianych dopłat zapadnie w sferach rządowych najprawdopodobniej jeszcze w okresie do 31 b. m., t. j. jutro lub pojutrze. (ag)

Nojne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. K. Leinwebra (Pl. Wolności 2); Suko. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielińska 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suko. Z. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 27
Flisze 100
 Reklam Gazetowych
 Cennik 2040 Drospektów
 Techn. fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
 Projekt i wykonanie reklam
 Flisze 100

„WESOŁA BUDA”
 TEATR REWJI przy ulicy Kopernika 10 Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych: Aktualno-polityczna rewja, pióra Dr. Pietraszka i Kazimierza Brzeskiego p. n. **Na Zachodzie Nic Nowego!!!**
 Dziś pocz. 8 i 10 wiecz. Ceny biletów rewelacyjnie niskie.

Znów masowe zacczadzenie
 Cztery osoby zatrute czadem

W domu przy ul. Narutowicza 36, w podwórzu, mieści się zakład stolarski Zytelfelda. W dniu przedwczorajszym po pracy robotnicy ułożyli się do snu, napalając poprzednio w żelaznym piecyku. W godzinach rannych do zakładu przybył jeden z robotników, który nocował na miejscu i mimo długiego kofatania nie mógł dobudzić śpiących. Przeczuwając jakiś nieszczęście udał się do dozorey, przy pomocy którego wyważył drzwi. Po wejściu do zakładu przybyli spostrzegli leżących ro-

Dlaczego odebrano koncesję koncernowi ekspedycyjnemu Schenker i S-ka w Polsce?

Jak już donosiliśmy, zarządzenie ministerstwa skarbu z dnia 24 b. m. została odebrana koncesja na prawo przeprowadzania formalności celnych firmie Schenker i S-ka w Warszawie oraz we wszystkich oddziałach tejże firmy w kraju.

W związku z cofnięciem koncesji, o czym oficjalny komuni-

kał podała PAT., poczęły krążyć różne wersje i odwołania. Szczegóły odebrania koncesji tejże firmie przedstawiają się następująco:

Niemiecko - austriacki koncern ekspedycyjny „Gesellschaft für Internationale Transporte Schenker & Co Berlin” (centrala na wschodnią Europę w Wie-

Dnia 26 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Grabowie i tam pochowany został nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Wuj
B. P.
Szmul Mendel Frenkel
 kupiec z Grabowa
 przeżywszy lat 64.
Stroskana Rodzina

dnia), posiadający swe agendy we wszystkich większych miastach kontynentu, otworzyła w Polsce również swą firmę, zgodnie z obowiązującymi prawami, jako rzekomo polską Spółkę akcyjną dla międzynarodowego transportu Schenker i S-ka w Warszawie z oddziałami w Lesznie, Lwowie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Wilnie, Zbąszczyń i Gdyni. Przy pozorach zachowaniu istniejących przepisów zostało firmie udzielone prawo koncesji na załatwianie formalności celnych.

Ciągle popełniane nadużycia przy celeniu towarów zwróciły uwagę skarbu na działalność tej firmy. Po długotrwałych ob-

serwacjach ustalono, że nadużycia „nie są omyłkami, popełnianymi li tylko przez pełnomocników tej firmy”, lecz prze mytem towarów, przeważnie pochodzenia niemieckiego, zabronionych do przywozu, lub stanowiących przedmiot monopoli (zapalniczki, cygara, spirytualja i t. p.), których przywóz objęty jest ścisłą reglamentacją i największym cłem.

Wykryto nadużycia w przywozie, jak również w wywozie, przyczem w nadużyciach tych musieli brać udział i odpowiedzialni kierownicy, którzy we wszystkich prawie oddziałach są obcokrajowcami, a nawet w oddziałach pogranicznych pełnili jednocześnie równorzędne funkcje kierowników niemieckich oddziałów tej firmy.

Udowodniono również firmie Schenker, że pomimo wykazywania się jako polska sp. akc., w rzeczywistości zarząd, jak również cały aparat kierowniczy, spoczywa w ręku obcokrajowców (niemców i austriaków), a chociaż przedsiębiorstwo wykazało straty, to personel jest należycie wynagradzany za swą działalność oraz, że firma stanowi wyłączną własność kolii Rzeszy, objętą w zeszłym roku za długi w wysokości 35 milionów mk. n.

Mając wszelkie dane, stwierdzające szkodliwą działalność firmy Schenker we wszystkich oddziałach, min. skarbu rozesał w dniu 24 b. m. do urzędów celnych okólnik o odebraniu firmie Schenker koncesji na celenie towarów i że z dniem tym firmie nie przysługuje już pod żadnym pozorem prawo składania deklaracji celnych.

Powyzsze zarządzenie wywołało konsternację wśród kupców, gdyż posiadanie towaru celnego w firmie, nie posiadającej koncesji, naraża kupca na zwłokę w celeniu towaru, odprawy którego winna się zająć z urzędu agencja celna kości państwowych.

Podobno niektóre firmy, posiadające towar w drodze, pospiesznie odwołały takowy z przeznaczenia dla firmy Schenker na inną firmę ekspedycyjną, by nie być narażonym na trudności przy odprawie celnej.

Krwawy mord przy ul. Kilińskiego

Neustalony sprawca zadał kilka śmiertelnych ciosów krawcowi

Dom przy ul. Kilińskiego 233, był widownią zagadkowego morderstwa, dokonanego w tajemniczych okolicznościach.

W wymienionym domu, stanowiącym własność firmy Kreczmar i Gutman, mieszkał od paru lat 56-letni Jurek Bajna, z zawodu krawiec. Bajna poza swoim zawodem pełnił jeszcze funkcję portjera i dozorca posesji, otrzymując jako wynagrodzenie dwupokojowe mieszkanie w parterowym budynku frontowym.

W jednym z pokoi Bajna założył sobie warsztat krawiecki, w drugim zaś mieszkał.

Był to człowiek spokojny, o ustalonym trybie życia, który nie zmieniał ani pora roku, ani żadne inne okoliczności.

Jako człowiek nabożny, Bajna regularnie uczęszczał do bóżnicy. Nic więc dziwnego, że kiedy Bajna w piątek wieczór nie przyszedł do bóżnicy, sąsiedzi, przez których był bardzo lubiany, zaniepokojili się i postanowili zbadać przyczynę.

Dwaj z nich: Kaufman i Zylberstein udali się do mieszkania Bajna, lecz mimo długiego kofatania, nikt im nie otwierał. Zaniepokojeni nie na żarty, postanowili nie zwlekając dłużej dostać się do mieszkania przez wyważenie drzwi.

Wnętrze pierwszego pokoju bynajmniej nie zwiastowało tragedji, która rozegrała się musiała w drugim. Panował tu nierzemnym ład i porządek.

U progu drugiego pokoju sąsiedzi Bajna stanęli jak wryci pod wpływem okropnego widoku, jaki się przed nimi roztoczył. Na środku dość obszernego pokoju leżał pławiąc się w kałuży własnej krwi właściciel mieszkania. Głowa Bajna była zmasakrowana, a zastęgała krew i głębokie rany tworzyły widok trudny do zniesienia.

Przybyli, po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, niezwłocznie zawiadomili władze policyjne. Na miejsce potwornego mordu zjechali natychmiast: naczelnik urzędu śledczego insp. Nosek, nadkomisarz Wayer i kierownik I. brygady kom. Sztahole. W chwilę później przybył wiceprokurator Chawłowski i lekarz sądowy biegły dr. Hurwicz.

Dokładne oględziny zwłok Bajna ustaliły, że otrzymał on kilka uderzeń tępem narzędziem w głowę, które spowodowały prawie natychmiastową śmierć. Uderzenia zadane zostały w tył głowy w okolicy potylicy i najprawdopodobniej sprawca mordu zadał śmiertelne ciosy stojąc za swoją ofiarą.

Ekspertyza lekarska ustaliła ponadto, że mord dokonany został w nocy z piątku na sobotę.

Przesłuchani świadkowie widzieli Bajna jeszcze w piątek przed wieczorem.

Mord, wedle wszelkich przypuszczeń nie miał podłoża rabunkowego, ponieważ nie znaleziono żadnych śladów usiłowania rabunku. Garderoba oddana Bajnowi przez jego klientów leżała nieknięta i w zupełnym porządku. Możliwe jest tylko, że sprawca mordu wdział gdzie Bajna przechowuje pieniądze i wobec tego, nie czyniąc nieporządku, od razu zabrał je i ułotnił się.

Mieszkanie Bajna, teren krwawej tragedji, zostało opieczętowane, zwłoki zaś przewieziono do prosekcyjnego dla dokonania sekcji.

Sąsiedzi zabitego krawca charakteryzują go jako człowieka bardzo spokojnego, lubianego i ogólnie szanowanego. Po śmierci żony, kiedy dwie jego córki wyszły za mąż, zamieszkał samotnie, utrzymując jaknajlepsze stosunki z sąsiadami. Ta okoliczność podważa nieco ogólną opinię, że mord dokonany został przez zemstę.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, celem ustalenia osoby krwawego mordercy.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
 Dziś i jutro „Ich synowa”.
 W czwartek „Mam lat 26”.
 W piątek premiera sztuki A. Madisa i B. Boncarda „X 33”. Sensacyjna ta sztuka, dzięki fascynującej treści, osnutej na tle intryg szpiegowskich z czasów wielkiej wojny, trzyma w napięciu uwagę widza przez całe 3 akty. Reżyserja dyr. K. Borowskiego. Role popiosowe odtwarzają: J. Macherska, T. Białoszczyński i J. Woskowski.

Z TEATRU „ARARAT”
 Program p. n. „Łódź znów się śmieje”, który osiągnął pełny sukces, schodzi wkrótce z afisza, ustępując miejsca premierze trzeciego programu, którego próby odbywają się w całej pełni.
 Dziś i codziennie ostatnie przedstawienia wspaniałej rewji „Łódź znów się śmieje”. Początek dzisiejszego seansu o godz. 9. Bilety ulgo we są ważne. Kasa teatru otwarta od godziny 6-ej wiecz.

TEATR KAMERALNY
 Dziś i dni następnych wieczorem w dalszym ciągu bawi i czaruje pu-bliczność znakomity gość naszej sceny, Stefania Jarkowska, w wesołej komedji Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam”.

OLDŻENIE KONCERTU BRONISŁAWA HUBERMANA
 Zapowiedziany na dziś koncert Bronisława Hubermana zostanie odłożony do niedzieli, dn. 3 kwietnia, o godz. 9.15 wieczorem. Nabyte bilety zachowują swoją wartość.

„NA ZACHODZIE NIC NOWEGO”
 Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącym powodzeniem wielką defiladą świąteczną i charakterze politycznym pióra D. Pietraszka i Kazimierza Brzeskiego pod frapującym i wiele mówiącym tytułem „Na zachodzie nic nowego!” z Aleksandryjską, Tokarską, Zgorzeleńską, Podleśną, Rozstowską, Oleśnią Gronowską, Aleksandryjską, Śliwińską, Ordonem, Łasockim, Stańskim, Rowskim, Lirskim i 8 Hockei Girls.

RECITAL KAROLA SZRETERA
 Dzisiaj wieczorem, zgodnie z programem, który zamieszczamy poniżej, przed mikrofonem silnej radiostacji niemieckiej w Sztutgardzie zasiądzie znak. pianista, łodzi-nin Karol Szreter, który w trwającym trzy kwadransie recitalu grać będzie perły rosyjskiej literatury fortepianowej. Na pierwszy ogień pójdą utwory Rachmaninowa i Skriabin, a następnie szereg najnowszych opusów młodych kompozytorów sowieckich dzisiejszej doby. (z)

Sfaruska pod samochodem

Nieostrożny szofer usiłował zbiec

W dniu wczorajszym 62-letnia Marja Wojciechowska (Wrześnińska 105) w towarzystwie męża i dwojga dzieci udała się na spacer.

W chwili, gdy rodzina Wojciechowskich przechodziła przez jezdnię na ulicy Narutowicza 11, nieoczekiwanie nadjechało z niezmierną szybkością auto osobowe. Auto całym impetem wpadło na starszkę, która doznała złamania kilku żeber i obu rąk.

Szofer zatrzymał auto. Zdenerwowani przechodnie rzucili się nań, wobec czego zbiegł on, pozostawiając samochód na łasce losu.

Powiadomiona policja odszukała go jednak. Był nim Kurt Cerfas (Zeromskiego 56). Aresztowano go i osadzono w więzieniu do dyspozycji sądu.

Ranną Wojciechowską w stanie ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala św. Józefa. (a)

Mercedes Gleitze



angielska, ustanowiła nowy rekord światowy, pływając bez przerwy 46 godzin.

Garbarnia remisuje w Cieszynie

W dniu wczorajszym bawiła w Cieszynie drużyna krakowska Garbarnia, gdzie rozegrała mecz footballowy z tamtejszym zespołem DFV. Po zażartej walce mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Mecze piłkarskie na Śląsku...

Na Śląsku podczas świąt Wielkanocnych gościły dwie drużyny ze Śląska Niemieckiego. IFC pokonało Ratibor 03 w stosunku 6:4, a Sokół pokonał Ratibor 06 w stosunku 4:3. Poza to Slovan odniósł zwycięstwo nad krakowskim Walelem 3:0.

... i we Lwowie

Po raz pierwszy w tym roku ukazały się na zasłanych śniegiem boiskach, lwowskie drużyny piłkarskie. Czarni w meczu z Pogonią uzyskali wynik remisowy 2:2 (0:2), a ulegli natomiast Switezii 1:2, przyczem zaznaczyć należy, że wystąpili w osłabionym składzie.

Reprez. żydowska zwycięża w Atenach

Piłkarska reprezentacja żydowska w drodze do Palestyny na Makabjadę rozegrała w Atenach pierwszy swój mecz z tamtejszą Makabi, uzyskując nierzeczne zwycięstwo w stosunku 1:0.

Święta sportowców łódzkich

Sensacyjne zwycięstwo Hakoahu - Ligowy ŁKS. wygrywa z Orkanem - Makabi (Łódź) mistrzem Polski w ping-pongu

ŁKS--Orkan 2:1 (1:1)

Gdy niemal wszystkie większe ośrodki sportowe w Polsce przygotowywały się do poważniejszych imprez sportowych z zagranicznymi drużynami piłkarskimi, program świąteczny Łodzi sportowej wypadł bardzo, a bardzo skromnie.

Atrakcją miały być: mecz o puchar Hakoahu z L. T. S. G., mecz ligowego L. K. S. z Orkanem, wreszcie mistrzostwa drużynowe Polski w tenisie sto-

lowym. Może i lepiej się stało, że łodzianie nie angażowali się poważnie, każda bowiem taka impreza dałaby nieunikniony deficyt kasowy, a jej wartość sportowa byłaby bardzo problematyczna.

Wprawdzie pogoda dopisała i to nadspodziewanie, lecz stan boisk piłkarskich był do tego stopnia fatalny, że rozgrywanie zawodów faktycznie nie powinno mieć miejsca.

Hakoah--ŁTSG. 3:0 (1:0)

W pierwszy dzień świąt wyznaczone było spotkanie o puchar pomiędzy ŁTSG i Hakoahem. Ponieważ Hakoah nie przywiązywał żadnej wagi do rozgrywek pucharowych (powiedzmy szczerze, mocno chybionych w swym założeniu i absolutnie nie dających łódzkim drużynom), w których zajęcie przez niego ostatniego miejsca jest przesądzone, nie stawiał się w oznaczonym czasie oddając walkowerem dwa punkty przeciwnikowi.

Rozegrano natomiast mecz towarzyski. Drużyny wystąpiły niemal w pełnych składach (Hakoah bez Koplewicza). Zdecydowane zwycięstwo Hakoahu było wielką niespodzianką, a bramki zdobyte — nieuchronne. W ŁTSG strzalał zawiódł atak, zwłaszcza wobec dobrej gry Rapoporta. Zdobywcą trzech goli okazał się Morgenstern, o dziwo, wielce ruchliwy i pracowity, mimo fatalnie ciężkiego terenu.

Napastnicy zwycięzców byli ruchliwsi i lotniejsi. Umiejętne wypuszczenie w bój lewoskrzydłowego, gdzie teren był nieco lepszy, schwytnie jego centry i ułożenie piłki silnym strzałem w siatce zapewnił Hakoahowi prowadzenie. Przeciwnik rewanżuje się szybkim atakiem — ładnie plasowany w róg strzał Pałczewskiego chwytła czujny bramkarz niebieskich. Do przerwy wynik utrzymany.

ŁTSG zaczyna nacierać energiczniej, zdobywa nawet przez Francmana punkt z pozycji spalonej, a więc słusznie nieuznany przez sędziego. Teraz następuje kikuminutowa przewaga mistrza Łodzi, który nie schodzi z pola karnego przeciwnika.

Nagle Kahan ucieka z piłką, od daje atakowi swemu. Silny strzał Morgensterna, mimo robinzoady Lassa, przekracza linię bramki. Piłkę dla pewności dobija Presser. Gra staje się bardzo ostra, w konsekwencji mamy rzut karny, zamie-

niony przez Morgensterna na trzecią bramkę.

Po meczu, dzięki wysoce niesportowemu zachowaniu się Sokolowskiego, między zwolennikami drużyn wybucha przytłumiony zeszcioroczny antagonizm. Zajęcie względnie szybko zlikwidowano. Publiczności 1,000 osób.

Bokserzy Bar-Kochby zwyciężają w Poznaniu

W niedzielę bawiła w Poznaniu drużyna bokseńska łódzkiej Bar - Kochby w liczbie 5 osób, która rozegrała mecz pięściarski z Bar-Kochbą tamtejszą, zwyciężając ją w stosunku 6:4. Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki: waga papierowa: Lieberman zwycięża na punkty Lachmana, waga musza: Szymisiewicz przegrywa na punkty do Rozenberga, waga kogucia: Czamański przegrywa na punkty do Sochaczewskiego, waga piórkowa: Białystok wygrywa na punkty z Jakubowskim i waga lekka: Wdowiński zwycięża na punkty Godlewicza.

Konkurs skoków w Zakopanem

W Zakopanem odbył się w dniu wczorajszym konkurs skoków, który przyniósł zwycięstwo Łuszczakowi (skoki 47, 46 i 57 metrów) przed Kolesarem (41, 59 i 52), Marcinowskim (42, 52 i 58) i Gutem (36, 56 i 49). Poza konkursem Kolesar uzyskał skok na 64 metry, zaś Marcinowski z upadkiem 71 m. Najwybitniejsi skoczkowie polscy, jak bracia Marusarze i Br. Czech, nie brali w konkursie udziału.

Bieg wiosenny w Poznaniu

W Poznaniu odbył się pierwszy tegoroczny bieg na dystansie 4 km. Pierwszy przybył do mety Jakubowski w czasie 13.35 przed Rolińskim i Miałką sem

Anglia zwycięża w biegu naprzelaj 6 narodów

W Brukseli został rozegrany do roczny bieg naprzelaj 6-ciu narodów, przyczem tak w konkurencji indywidualnej (Eversen), jak i drużynowej, zwycięstwo odniosła Anglia przed Francją.

Niemal pełny skład ŁKS-u z ledwością uporał się w drugi dzień świąt z odmłodzoną drużyną Orkanu. Króla i Trzmielę zastąpili: Feja i Kubiak, inne pozycje obsadzone, jak zwykle.

Nieznaczne zwycięstwo ŁKS tłumaczy się fatalnym terenem, który doskonale natomiast odpowiadał systemowi gry Orkanu. Zwłaszcza środkowa trójka napadu karolewian poruszała się na grząskim terenie z godną uznania szybkością, a jej żywiołowy ciąg na bramkę zdumiewał widownię. Wyróżnił się również prawy obrońca, Słazak, szachujący doskonale zarówno Feję, jak i Sowiaka.

Orkan narzucił odrazu bardzo szybkie tempo. Ciężki teren, błoto, woda, nie istniały dla niego. Fizycznie doskonali zatrudniali często bramkarza Miłę i mieli znacznie więcej z gry. ŁKS początkowo oszczędzał się, Karasiak stosował taktykę zmęczenia przeciwnika i dopiero później zorientowano się, że to nie utoruje drogi do zwycięstwa, więc też zabrano się poważnie do pracy.

Niezwykłą pracowitością wyróż-

niał się Kubiak. Pierwszą bramkę zdobył w 19 min. Herbstreich. To pobudza Orkan do większego wysiłku. W sukurs przychodzi im fatalny błąd Mill, przy rzucie z rogu i Miller strzela wyrównujący punkt.

Po zmianie stron wynik podwyższa Herbstreich wspaniałą główką. W Orkanie pewnej pozycji nie wykorzystał Miller, strzelając po przeboju prosto w ręce Mill; to samo później uczynił również i lewoskrzydłowy Słazak. W ŁKS atak zawiódł strzalał. Ocena poszczególnych graczy byłaby przedwczesna, ze względu na nienormalne warunki gry, choć dziś już widać, że Orkan będzie bardzo poważnym pretendentem do tytułu mistrza A-klassy.

Sędziował dobrze p. Marczewski. Mecz trwał dwa razy po 30 minut. Widzów 500 osób.

WKS — ŁKS IB 2:1.

Zawody rozegrano jako przedmecz spotkania ŁKS-u z Orkanem. Zwyciężyła drużyna wojskowa, mając więcej z gry. Zespół ŁKS-u był mocno niepełny. Sędziował p. Stępień.

Mistrzostwo ping-pongowe Polski

W lokalu Makabi odbyły się rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza Polski w ping-pongu.

W zawodach tych wzięły udział: Hasmonea (Lwów), Makabi (Kraków) i Makabi (Łódź). Za faworyta uważano lwowską Hasmoneę, która w swej drużynie ma mistrza Polski Erlicha. Tymczasem dość niespodziewanie pierwsze miejsce zdobyła drużyna łódzkiej Makabi, bijąc krakowian 4:1 i lwowian 3:2. Dwa zwycięstwa te dały w sumie 4 punkty i tytuł mistrza. Hasmonea pokonała krakowską Makabi 5:0.

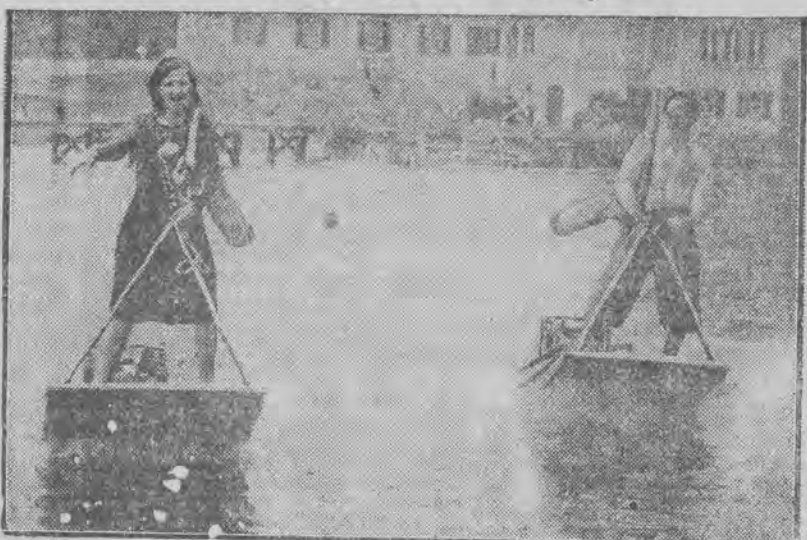
Zwycięstwo Makabi (Łódź)

Jest tem dziwniejsze, że dzisiaj kres hegemonii jej na gruncie łódzkim położyła Jutrzenka, drużyna której w tegorocznych rozgrywkach zdobyła mistrzostwo Łodzi.

Olbrym Epifanio konkurent Carnery

Na gruncie amerykańskim pojawił się nowy bokser - olbrym, wymiarami i wagą dorównujący Carnery. Jest to murzyn Epifanio. Czynione są zabiegi, aby w dniu 7 maja r. b. odbyło się spotkanie obu olbrymów (Epifanio — Carnery) w Bradford.

Nowy sport wodny



„Aquaplan” — deska, na której kołcu znajduje się mały motorek.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Ameryka w pogoni za sensacją



Sprytni przedsiębiorcy wynajmują samoloty, które za 2 i pół dolara obwożą pasażera nad posiadłością Lindbergha, z której wykradziono słynnego pilota.

Drużyny zagraniczne w Polsce

Wysokie zwycięstwa Legji i 22 p.p. -- Rewanż Cracovii -- Niepowodzenia Warty i Wisły

Dorocznym tradycyjnym zwyczajem czołowe ligowe drużyny piłkarskie rozgrywają w czasie świąt Wielkanocnych turnieje z zagranicznymi zespołami. Również i ubiegłe dopiero co święta nie stanowiły pod tym względem wyjątku. Na boiskach Krakowa, Warszawy i Poznania rozegrano szereg spotkań z drużynami czeskiemi i niemieckimi, z których piłkarstwo polskie przeważnie wyizło zwycięsko.

Kraków

BRATISLAVA — WISŁA 2:1 (1:1).

W grodzie podwawelskim gościła czeska drużyna Bratislava. W pierwszym dniu goście zmierzili swe siły z wicemistrzem ligi, Wisłą. Po zupełnie wyrównanej grze zwyciężyła nieznacznie czeska drużyna w stosunku 2:1. Wisła grała bardzo dobrze i na przegraną nie zasłużyła. Bramkę dla Wisły zdobył Artur, dla Bratislavy Bulla i Dauczuk po jednej. Mecz zgromadził 2.000 publiczności. Sędziował dr. Lustgarten.

CRACOVIA — BRATISLAVA 1:0 (1:0).

Drugiego dnia przeciwnikiem Bratislavy była Cracovia, która wzięła rewanż za niepowodzenia, doznane podczas swe go dwudniowego pobytu w Czeskiej Słowacji. Cracovia w pierwszej połowie uzyskała gola

przez Malezyka i, mimo heroicznego wysiłku gości, wynik ten utrzymał się do końca gry. Przebieg gry, mimo skromnego cyfrowo wyniku, był niezwykle ciekawy.

Warszawa

W stolicy bawił drugi czeski zespół Żylina. Goście okazali się zbyt słabym przeciwnikiem zarówno dla Legji jak i dla drużyny 22 p. p. z Siedlec i zaprezentowali niezbyt wysoki poziom gry.

22 P. P. — ŻYLINA 6:2 (2:1).

Drużyna benjaminka ligi grała niezwykle ambitnie i twarde. Jej poziom był prawdziwą rewelacją dla publiczności stołecznej. Zdobyła ona sobie wstepnym bojem ogólną sympatię. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sadalski, Bilewicz i Biegański po dwie. Dla Żyliny punkty padły ze strzałów Priboja i Szenbergera.

LEGJA — ŻYLINA 4:1 (2:1).

Drugi swój mecz goście rozegrali z Legją. Początkowo gra była wyrównana i dopiero po zdobyciu drugiej bramki Legja opanowała sytuację i zaczęła zlekka przeważać. Przewaga ta po przerwie zwiększyła się znacznie, lecz wynik cyfrowy przez długi czas nie ulegał zmianie.

Dopiero w ostatnich pięciu minutach udało się Legji jesz-

cze dwa razy wbić piłkę do bramki przeciwnika. Szczęśliwym strzelcami dla Legji okazali się: Nawrot trzykrotnie i Rajdok.

Obydwa mecze rozegrane zostały na stadionie Legji. Teren ciężki, grząski i śliski. Honorowy punkt dla gości zdobył Priboj.

Poznań

PANKOV — WARTA 5:0 (2:0) i 1:1 (1:0).

W Poznaniu bawiła berlińska drużyna piłkarska Pankov, która rozegrała dwa mecze z tmejszą Wartą. W pierwszym dniu goście odnieśli bezapelacyjne wysokie zwycięstwo w stosunku 5:0 (2:0). W drugim dniu Warta, dążąc do rehabilitacji, walczyła niezwykle ambitnie, to też udało jej się uzyskać remis 2:2. Obydwa spotkania były bardzo ciekawe, chociaż i tu rozmokłe boisko miejskiego stadionu wysoce utrudniało grę.

Nauka strzelania dla wszystkich

przy Strzeleckim K. S.

S. K. S. urządza jedno - miesięczny kurs propagandowy strzelania z łuków dla wszystkich pragnących uprawiać ten sport bez względu na przynależność organizacyjną.

Oplata za kurs wynosi 2 zł. od osoby, sprzęt własny lub klubowy za zwrotem kosztów zużycia. Zapisy przyjmuje komenda okręgu IV Z. S., Zamenhofska 8, od godz. 9 — 15 i 18 — 20 do dnia 5.IV. rb. Ćwiczenia odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godz. popołudniowych. Początek kursu dnia 10 kwietnia r. b.

DWUTYGODNIK „BRIDGE”

Już ukazał się Nr. 10 (święteczny) dwutygodnika „Bridge” w nowej okładce T. Gronowskiego. Treść numeru zawiera: Masowy start w Lake Placid a Olimpiada brydżowa — Mistrzostwa brydżowe Polski — Próba syntezy turnieju, Ryszard Chelmiecki — Partja praktyczna z glossami, inż. K. Piltz — Czy honor na honor, Leon Trystan — Demont taktyki, Omega — System Culbertsona, inż. Pawel Bester — Cnoty brydżysty, Witold Berson — Kronika — Dział zadań — Praktyczne lekcje brydża.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Dział oficjalny Ł. O. Z. Sz.

Regulamin turnieju indywidualnego o mistrzostwo Ł. O. Z. Sz.

§ 1. Turnieje indywidualne urządzi Ł. O. Z. Sz. corocznie, celem sklasyfikowania graczy według poziomu ich gry.

§ 2. Prawo brania udziału przysługuje wyłącznie członkom Ł. O. Z. Sz., zgłoszonym przez złożenie odpowiednio wypełnionych kart zgłoszeń (patrz § 6 reg. W. G. i D.).

§ 3. Turniej odbywa się na zasadzie prawideł Międzynarodowej Federacji Szachowej.

§ 4. Zawody odbywają się w jednej turze, przyczem zawodnicy mogą być przez W. G. i D. podzieleni na grupy.

§ 5. W zawodach o mistrzostwo klasy „A” wyznaczane są nagrody pieniężne, a zawodach dla klas „B” i „C” nagrody pamiątkowe.

§ 6. Turniej o mistrzostwo Ł. O. Z. Sz. odbywa się w trzech klasach: „A”, „B” i „C”. O zaliczeniu graczy do poszczególnych klas decyduje W. G. i D. na podstawie posiadanych materiałów.

§ 7. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każdej z klas „A”, „B” i „C” rozgrywają między sobą finał o mistrzostwo a zarazem o kolejność nagród. Dla klas „B” i „C” wyznaczone są trzy nagrody na każdą klasę, natomiast dla klasy „A” — 4.

UWAGA: Zarząd Ł. O. Z. Sz., w miarę posiadania środków, może ilość nagród powiększyć.

§ 8. Kluby, desygnujące nowych zawodników do mistrzostw, obowiązane są dopilnować, aby zobowiązania, wynikające z uczestnictwa w turnieju, wykonane były przez tych zawodników sumiennie. Obowiązane są również na żądanie W. G. i D. dostarczyć lokali i uten sylvia szachowe.

§ 9. Każdy z uczestników klasy „C” płaci 1 zł., klasy „B” — 2 zł., klasy „A” — 4 zł. tytułem bezprowtowego wpisowego.

§ 10. Losowanie odbywa się w dniu rozpoczęcia turnieju. Uczestnicy, którzy nie dokonają turnieju, nie będą dopuszczeni do dalszych turniejów, o ile nie przedstawia dostatecznych powodów, że nastąpiło to z ważnych powodów, przyczem W. G. i D. orzeka, czy powody są wystarczające.

§ 11. W razie wycofania się zawodnika przed rozegraniami połowy partji, wszystkie partje zostają automatycznie unieważnione. W wypadku gdy połowa partji już została rozegrana, pozostałe partje zalicza się na korzyść przeciwników.

§ 12. Uczestnik, który trzy razy z rzędu nie stanie do rozgrywek, zostaje skreślony z listy uczestników.

§ 13. Każdy z uczestników obowiązany jest w dniach, ustalonych kalendarzykiem zawodów, rozegrać po jednej partji, przyczem czas gry nie może przekroczyć 4-ch godzin.

§ 14. Czas do namysłu wynosi 40 posunień w ciągu 2 godzin dla każdego zawodnika.

§ 15. Kontrolę czasu uskutecznią się za pomocą zegarów, ustalonych widocznie dla obu zawodników.

§ 16. Graczom, przekraczającym określony czas, zalicza się partje na korzyść przeciwnika. W wypadkach spornych o przekroczeniu czasu decyduje kierownik turnieju.

§ 17. W razie spóźnienia się zawodnika do rozgrywki, zegar jego zostaje uruchomiony z chwilą, gdy na niego wypadła posunięcie, a czas jaki upłynął do przybycia zawodnika zlicza się jako zużyty do namysłu.

§ 18. Przed 30-tem posunięciem nie wolno się zgodzić na uznanie partji jako nierozegranej, chyba, że w myśl obowiązujących przepisów partja jest nierozegrana (patrz trzykrotne powtórzenie posunięcia i t. p.).

§ 19. Po upływie czasu gry, kierownik turnieju daje sygnał do zakończenia partji. Zawodnik, na którego w danej chwili przypada posunięcie, winien po zdecydowaniu napisać je w czytelnej i zrozumiałej notacji polskiej, a następnie wraz z notacją przeciwnika wręczyć kierownikowi turnieju w zamkniętej kopercie. Na kopercie należy odnotować czas zużyty przez każdego z nich. Partji przewranych nie wolno analizować w lokalu, w którym turniej się odbywa.

§ 20. Dokończenie partji przewranych winno nastąpić w terminach wyznaczonych każdorazowo przez W. G. i D. Przed rozegraniem ostatniej kolejki wszystkie partje nierozegrane muszą być dokończone.

§ 21. Partje będą zaliczone zawodnikom tylko wtedy, gdy wygrywający odda kierownikowi turnieju notacje spisane przez niego i przeciwnika. Kto kilkakrotnie nie spełni tego warunku, może być skreślony z listy uczestników.

§ 22. Wszystkie partje turnieju są własnością Ł. O. Z. Sz. i bez zezwolenia W. G. i D. opublikowane być nie mogą.

§ 23. Umowy prywatne i t. p. postępków zawodników, które mogą wpłynąć na wynik turnieju lub stać w sprzeczności z przepisami, względnie nieetyczne postępowanie pociągają za sobą wykluczenie winnych z turnieju Ł. O. Z. Sz. Czy istnieją powody do wykluczenia, orzeka W. G. i D. po rozpatrzeniu sprawy. Każdy uczestnik jest obowiązany, a obecni członkowie władz Ł. O. Z. Sz. są upoważnieni zwrócić kierownictwu turnieju uwagę o wszelkich przekroczeniach w myśl niniejszego regulaminu i przepisów ogólnie przyjętych.

§ 24. Za każdą wygraną partję zalicza się wygrywającemu 2 punkty, przegrywającemu — 0 punktów, w razie nierozegranej zaś — obu przeciwnikom po 1 punkcie.

§ 25. Suma zdobytych punktów decyduje o kolejności zdobytych miejsc w turnieju. W razie równej ilości zdobytych przez dwóch lub więcej zawodników punktów, decyduje system „Berger — Sonnehorn”. Gdyby jednak powyższy system nie dał rezultatu, decyduje ponowna rozgrywka między zawodnikami, posiadającymi równą ilość punktów.

§ 26. We wszystkich sprawach nie objętych niniejszym regulaminem, decyduje W. G. i D. oraz zarząd Ł. O. Z. Sz.

§ 27. Kierownik turnieju ma prawo nakazać dokończenie spornej partji.

§ 28. Protesty należy nadsyłać do W. G. i D. w przeciągu trzech dni od daty zajęcia; do zarządu — w przeciągu pięciu dni od dnia ogłoszenia orzeczenia W. G. i D., po uprzednim wpłaceniu kaucji w kwocie 5.— zł., która zostaje zwrócona w razie uwzględnienia protestu, w przeciwnym razie kaucja przepada na rzecz kasy Ł. O. Z. Sz.

§ 29. Interpretacja niniejszego regulaminu przysługuje wyłącznie W. G. i D. oraz zarządowi Ł. O. Z. Sz.

PANI I JEJ TOALETA



Bluzeczki wiosenne wykazują te same cechy charakterystyczne, co i suknie. Materiały nie bardzo się zmieniły, fasony w gruncie rzeczy pozostały te same, ale są bardziej kobiece dzięki falbankom, ruszkom i szalikom. Weźmy naprz. bluzeczkę, która w swej pierwotnej postaci była bluzeczką angielską, — stała się ona teraz kobiecą i wdzięczną, dzięki kłosikom na rękawach i dodanemu karczokowi. A jak ją ślicznie ozdobi szeroki pasek czerwony i krawat czerwono - biały. (5).

Bardzo ładna jest również bluzeczka z jedwabiu do prania z bułkami i pasieczkiem obejmu-

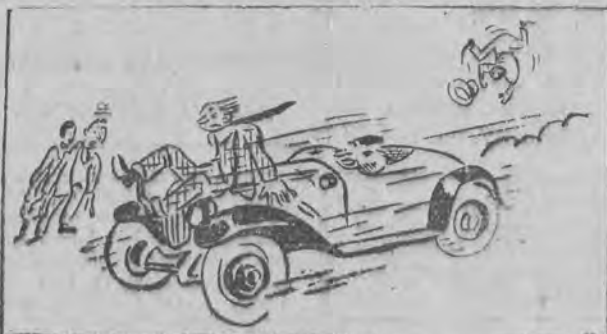
jącym stan i zawiązanym na boku. (6).

Ruszeki zdobione kołnierzyk i rękawy wyglądają też bardzo sztywnie. Bluzeczka tego rodzaju nadaje się dla młodej dziewczyny. (7).

Bluzka szalowa z desenlowego brokatu nadaje się do jedwabnej czarnej spódniczki. Kołce, zwisające z jednej strony podbite są czarnym jedwabiem. Rękawy ozdobione wielką ilością guzików. (8).

Bluzeczka do sportowej spódniczki. Szerokie rękawy zakończone mankietem. Luźny szal, który można okręcić wokół szyi. (9)

Szalony pęd



— Zejdź pan, z łaski swojej, bo pan cały krajobraz zasłania!

DZIŚ OTWARCIE
PREMIJOWANEJ

CHŁODNI WŁOSKIEJ p. i. **DALL'ASTA & SORAVIA**
74 PIOTRKOWSKA 74
tel. 190-25.

LODY znane ze
swej dobroci

Krwawe Pery

Dramat nienawiści, miłości,
podstępu i zdrady, pod go-
rącym niebem Południa

Lupe Velez

w roli
główniej

Następny program w Kino-Teatrach **ODEON-WODEWIL.**

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dnia 4-go kwietnia 1932 r.
o godz. 8.30 wiecz.

WIECZÓR PIOSENEK I HUMORU

De la

Lipińskaja

PIEŚNIARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY (DISEUSE)

Nowy program. Rosyjskie pieśni ludowe.
Polskie piosenki ludowe. Niemieckie piosenki
(Chanson). Figuryńki z mojego albumu.

Przy fortepianie: WALTER LAZARUS.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

Zapowiedziany **KONCERT**
BRONISŁAWA

HUBERMANA

odbędzie się w niedzielę,
dnia 3 kwietnia o godz. 9.15 wiecz.
Nabyte bilety zachowują swoją
wartość

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dęsolinnych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 168-01, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 209-87

CENTRALNA ŁADOWNIA

AKUMULATORÓW

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH

MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.



Wasze zdrowie, Szczaście i powodzenie ty-
towe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
sachwałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w ołym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Wasze saufanie.
TYLKO „OLLA”

KUPCY

ktoży polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów



LORGNON

dla wytwornej pani
najodpowiedniejszy
podarunek świąteczny

7 złotych

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o. o.**
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Elgerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kentor,

godz. przyjąć 1—2 pp.

ZAWIADOMIENIE.

Krawiec damski **M. BRAJTSZTAJN** przeprowadził się na ul. PIŁSUDSKIEGO 69, róg Narutowicza, przyjmuje zamówienia na płaszcze i kostjummy pg. najnowszych paryskich modeli po cenach przystępnych.

Do akt. Nr. 490 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zam. w Łodzi, przy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1080 U. P. C. o głasza, że w dniu 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 3 odbędzie się rozprawa z przetargu publicznego ruchomości, należącej do firmy „Borenstajn, Zomis i S-ka” Sp. Akc. i składających się ze 100 sztuk towaru jedwabnego oszacowanych na sumę zł. 1500.—

Łódź, d. 11.3.32 r.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 371—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza że w dniu 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Salomona Gutmana i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 700.—

Łódź, 19/2 1932 r

Komornik Jan Rzymowski.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szub, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach płatowych i pastorowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 106-47 (pryw.)

DOM

ew. pół do sprzedania przy ul. Kelma. Dochód 3.500 zł, rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1 przyjmuję

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — 2.60 — zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej